

Izrael uznany za terrorystyczny reżim

8 lipca 2011

Bliżowschodni pupil i strategiczny partner Stanów Zjednoczonych – Izrael – został przez pomyłkę umieszczony na liście organizacji i krajów terrorystycznych, którą przygotował Departament Bezpieczeństwa Krajowego USA.

Gillian Christiansen, rzeczniczka tamtejszego Departamentu Imigracji i Służb Celnych stwierdziła, że niedawne umieszczenie Izraela na liście światowych terrorystów było pomyłką, skutkiem oparcia się na niedokładnych informacjach, których źródłem były tzw. „Third-Agency Checks”, czyli dane od organizacji trzecich. Takie sprostowanie zostało zawarte w mailu do redakcji żydowskiego portalu informacyjnego jta.org.

„Stany Zjednoczone nie uważają i nigdy nie uważały, aby Izrael miał powiązania z terroryzmem, a wręcz jest on naszym partnerem w wojnie z globalnym terroryzmem. Stany Zjednoczone utrzymują ścisłą wymianę informacji z Izraelem, w celu sprawowania pieczy nad zagadnieniami bezpieczeństwa wewnętrznego jak również dla wspólnego dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa na całym świecie” – musiała się tłumaczyć żydowskiemu portalowi rzeczniczka.

Sprostowanie zawierało również stwierdzenie, jakoby lista nie była w pełni zgodna z polityką i wytycznymi rządu Stanów Zjednoczonych, a także tylko sugerowała, że podróżujący z danego kraju może mieć powiązania z terrorystami. Źródłem takiego rozumowania mają być rutynowe kontrole danych dokonywane przez Departament Imigracji i Służb Celnych w przypadku, kiedy obywatel danego kraju zostanie zatrzymany w USA.

Lista, dołączona do datowanego na 10 maja dokumentu wydanego przez generalnego inspektora Departamentu Bezpieczeństwa

Krajowego, została wspomniana w zeszłym tygodniu przez konserwatywny serwis CNS. Znajdują się na niej również inne kraje uważane za współpracowników bądź sojuszników Stanów Zjednoczonych, w tym Turcja, Bahrajn, Maroko i Filipiny.

Źródło: [Autonom](#)